IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 180)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 176)**

z dnia 27 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 180)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 176)

27 lipca 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, rozpatrzyły:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3515).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Leszek Żogała** przedstawiciel Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, **Artur Grzegorek** analityk prawny Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Grzegorz Płaczek** prezes Fundacji Nowe Spektrum, **Agata Tucka-Marek** prezes Krajowego Stowarzyszenia Poszkodowanych Działalnością Geologiczno-Górniczą wraz ze współpracownikami oraz **Jakub Ruszel** p.o. dyrektor Obszaru Regulacji ORLEN SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Aleksandra Pniewska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3515).

Witam pana ministra Piotra Dziadzia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa. Witam panią Barbarę Gąsecką, radcę w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Artura Grzegorka, analityka prawnego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, pana Szymona Jednacza, radcę prawnego w Departamencie Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Agatę Kasińską, naczelnik w Departamencie Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Dominikę Pietrzak, prawnika Krajowego Stowarzyszenia Poszkodowanych Działalnością Geologiczno-Górniczą, panią Joannę Potęgę, głównego specjalistę w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Tomasza Prosta, eksperta w dziale regulacji ORLEN SA, pana Jakuba Ruszela, p.o. dyrektora działu regulacji ORLEN SA, pana Tomasza Rybę, zastępcę dyrektora Departamentu Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Agatę Tucką-Marek, prezes Krajowego Stowarzyszenia Poszkodowanych Działal-

nością Geologiczno-Górniczą, oraz pana Leszka Żogałę, przedstawiciela Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, wójta Gierałtowic. Więcej osób nie mam na liście, ale jeśli nie przeczytałem czyjegoś nazwiska, to przepraszam i również witam bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, jak już mówiłem, dzisiejszy porządek obrad przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3515). Senat wnosi o odrzucenie ustawy.

Co prawda w regulaminie nie ma przewidzianej konieczności odbycia debaty na tym etapie legislacyjnym, tylko wymagane jest przedstawienie stanowiska rządu i ewentualnie przeprowadzenie głosowania, ale ponieważ pojawiły się różne i liczne głosy na temat tej ustawy… Skądinąd w moim przekonaniu jest robiona jakaś akcja, która ma na celu przedstawienie tej ustawy zupełnie w innym świetle, mamy m.in. protesty ludzi, którzy twierdzą, że zatłaczane będzie pod ziemię CO_2 po przyjęciu tej ustawy. W ustawie niczego takiego nie ma, ale ponieważ docierają do nas głosy tego rodzaju, nie wiadomo, z czego wynikające, być może chodzi tutaj o coś zupełnie innego, dlatego poproszę najpierw przedstawiciela Senatu, jeśli jest, o przedstawienie stanowiska Senatu. Czy jest przedstawiciel Senatu? Nie ma. W takim razie…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja mogę zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma pani upoważnienia, nie jest pani członkiem Senatu, ale oczywiście udzielę pani głosu w dyskusji.

W tej sytuacji poproszę przedstawiciela rządu, pana ministra, o przedstawienie opinii, a później ewentualnie, jeżeli posłowie będą chcieli zabrać głos, to będę im go udzielał, tylko uprzejmie proszę o czasowe ograniczenie wystąpień ze względu na fakt, że wkrótce mamy zaplanowane następne posiedzenie Komisji. Na wypowiedź będą trzy minuty. Podobnie jeśli chodzi o stronę społeczną – też udzielę państwu głosu, ale jest prośba o krótkie wypowiedzi. Jak powiedziałem, to jest procedura ponadstandardowa, dlatego tylko jedna osoba ze stowarzyszenia będzie mogła się wypowiedzieć i nie dłużej niż trzy minuty. Proszę, żeby to były tylko konkluzje, a nie jakieś długie wypowiedzi.

Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście obecni na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, chciałbym państwu powiedzieć kilka zdań na temat tej ustawy. Ona nie tylko wprowadza szereg rozwiązań, które są konieczne z punktu widzenia potrzeb rozwojowych współczesnego przemysłu, ale także porządkuje szereg spraw w zakresie koncesjonowania i realizacji bieżących zadań wynikających chociażby z nadzoru geologicznego i z naszych obowiązków w obszarze nielegalnej eksploatacji.

Szanowni państwo, pojawiły się jednak pewne kwestie, które moim zdaniem oraz również zdaniem pana przewodniczącego wymagają wyjaśnień. Chodzi o rozpowszechnianą informację, nie tylko wśród parlamentarzystów, ale powszechnie, że ta ustawa dopuszcza składowanie czy też, mówiąc inaczej, magazynowanie spalin pod ziemią. To jest nieprawda. Ustawa bowiem tylko rozszerza możliwość składowania dwutlenku węgla w górotworze w sposób bezpieczny i całkowicie kontrolowalny.

Zatłaczanie i składowanie pod ziemią dwutlenku węgla to nie jest tylko wymóg dyrektywy unijnej 2009/31 WE, ale wynika ono również z tego, że na obecną chwilę prace Komisji Europejskiej nad aktem prawnym, który nazywa się Net-Zero Industry, zakładają, że składowanie dwutlenku węgla w górotworze będzie obowiązywało od 2030 r. W związku z tym dajemy przedsiębiorcy możliwość, aby w określonych warunkach mógł składować ten dwutlenek węgla. Składowanie dwutlenku węgla jest w Polsce dozwolone od 2013 r., natomiast dotychczas nie było regulacji, które w tym zakresie określałyby warunki, w jakich należy to robić.

Szanowni państwo, dwutlenek węgla to nie tylko gaz cieplarniany, ale to również surowiec, z którego możemy docelowo skorzystać. Jego magazynowanie pod ziemią w kontrolowalnych, bezpiecznych warunkach daje nam możliwość zbudowania odpor-

ności naszej gospodarki na różne zjawiska, chociażby na zjawiska wynikające z dekarbonizacji gospodarki. To pierwszy obszar.

Drugi obszar to wykorzystywanie docelowo dwutlenku węgla do produkcji paliw syntetycznych. Inaczej mówiąc, ten surowiec, który dziś zgromadzimy jako gaz cieplarniany, będziemy mogli, wykorzystując dostęp do podziemnego magazynu, wykorzystać w celach produkcyjnych. Zasada działania będzie analogiczna jak w przypadku dzisiejszych magazynów gazu ziemnego. Magazyny gazu już mamy, zatłaczamy tam surowiec, ponieważ jak państwo wiecie, to jest nasze bezpieczeństwo energetyczne i to w szerokim znaczeniu tego słowa. Taki magazyn gazu jest napełniany w okresie letnim, natomiast w okresie zimowym stanowi on źródło, które wykorzystujemy, żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju. Tak samo będzie z dwutlenkiem węgla.

Powiem jeszcze więcej – dwutlenek węgla mineralizuje się pod ziemią w naturalny sposób, czyli powstaje z niego $CaCO_3$, czyli węglan wapnia, a więc po prostu zwykły wapień – i my już nie mamy więcej do czynienia z gazem. Poza tym warunki geologicznego składowania są ściśle określone w bardzo precyzyjny sposób. To jest czysty dwutlenek węgla, jego strumień czystości jest określony w rozporządzeniu i nie ma tutaj żadnego niebezpieczeństwa, że doprowadzimy do jakiegoś składowania spalin. To ostatnie biorę oczywiście w cudzysłów. To jest po prostu surowiec, który docelowo będziemy mogli później wykorzystywać.

Szanowni państwo, dekarbonizacja gospodarki zmusza nas do tego, żebyśmy nauczyli się optymalnie wychwytywać dwutlenek węgla. Odpowiednie technologie są znane na świecie oraz bardzo mocno rozwijane, także w naszym kraju. W wielu firmach intensywnie pracują interdyscyplinarne zespoły, które obecnie opracowują technologię wychwytu dwutlenku węgla i jej optymalizację. Jak państwo wiecie, dwutlenek węgla jest w tej chwili wychwytywany nie tylko w zakładach produkcyjnych, ale również z powietrza, żebyśmy mogli jak najwięcej naszej atmosfery oczyścić, żeby ten gaz nie przedostawał się do atmosfery i nie powodował zjawisk cieplarnianych. Wychwyt dwutlenku węgla powoduje także obniżenie temperatury, która nam wzrasta. I to jest nie tylko wymóg Unii Europejskiej, ponieważ tego typu działalność prowadzą wszystkie wysokorozwinięte kraje świata – mam na myśli Kanadę, Stany Zjednoczone, w Europie na bardzo dużą skalę taką działalność prowadzi Norwegia, a także Holandia, Niemcy oraz Francja. Stosowane technologie są dla nas bezpieczne i nie niosą ze sobą kontrowersji.

Wsparcie dla zmian, które zostały wprowadzone w prawie geologicznym i górniczym, płynie bardzo szeroko z naszego rodzimego przemysłu, który chce się dekarbonizować, dla którego kosztowne są opłaty ETS za emisję dwutlenku węgla. Obniżenie ETS-ów, niepłacenie ich spowoduje długofalowo umocnienie naszej gospodarki. Składowanie dwutlenku węgla w górotworze pod ziemią, na głębokości 800 m i więcej – ponieważ graniczną barierą składowania dwutlenku węgla jest głębokość 800 m, wtedy jest on w pełni kontrolowalny – nie stanowi żadnego zagrożenia. Jak wspomniałem, w procesie składowania geologicznego dwutlenek węgla ulega z czasem mineralizacji i jeśli się z niego nie korzysta, to staje się podziemną skałą. Oczywiście to zależy także od środowiska, w jakim ten gaz się znajduje.

To tyle tytułem tego, o czym wspomniał pan przewodniczący, natomiast chciałem jeszcze państwu powiedzieć, że nasz cały rodzimy przemysł – hutnictwo, energetyka, cementownie – bardzo mocno wspiera te regulacje, które zostały wprowadzone w Prawie geologicznym i górniczym. To wsparcie płynie również z takich dużych firm jak ORLEN, który zakłada w swoim obszarze nie tylko dekarbonizację, ale, jak powiedziałem, także wykorzystanie dwutlenku węgla jako surowca do produkcji paliw syntetycznych.

Jeśli są jakieś pytania, to bardzo chętnie na nie odpowiem. Sądzę, że tytułem wyjaśnienia kontrowersji, do których na wstępie nawiązał pan przewodniczący, naświetliłem państwu całą sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Pierwsza chyba zgłaszała się pani poseł Zielińska. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, chcę wspomnieć o kontrowersjach, na które wskazał Senat, jeśli chodzi o rozpatrywaną ustawę, na to, czym uzasadnił on wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Obniżenie emisji dwutlenku węgla jest oczywiście kluczowe i nikt tego nie kwestionuje. Czy przemysł będzie bardziej konkurencyjny, jeśli będzie składował CO_2 w górotworach, czy jeśli po prostu będzie obniżał emisję dwutlenku węgla, to spierałabym się z panem ministrem – raczej skłaniam się do stwierdzenia, że obniżenie emisji zapewni większą konkurencyjność – ale nie to jest teraz moim celem. Chcę natomiast zwrócić uwagę na to, co punktuje w swoim stanowisku Senat, a mianowicie na to, że ustawa w niedopuszczalny sposób narusza konstytucyjne wolności właścicieli nieruchomości oraz samorządów. Chodzi o to, że właściciele nieruchomości są wyłączeni w ustawie z procesu uznania złoża za złoże strategiczne. Stroną tego procesu jest jedynie wnioskodawca koncesji, czyli osoba żywotnie zainteresowana, żeby dane złoże zostało uznane za złoże strategiczne.

Co to w praktyce oznacza? To oznacza, że właściciele nieruchomości położonych na tych terenach nie mogą odwołać się do sądu od decyzji, nie są o takiej decyzji na bieżąco informowani i tak naprawdę w ogóle nie wiedzą, co się dzieje, do momentu, kiedy decyzja zapadnie i bezpośrednio wpłynie na wartość ich nieruchomości, na spadek jej wartości, de facto to może oznaczać wywłaszczenie. To samo dotyczy samorządów, ponieważ ustawa nakłada na nie także ograniczenia w tym zakresie. Senat zwraca uwagę, że taka regulacja jest niezgodna z dzisiejszymi zapisami w Kodeksie prawa administracyjnego, który w art. 28 przyjmuje zasadę, że stroną jest każdy i powinien być każdy, którego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie. Inaczej mówiąc – stroną postępowania powinni być właściciele nieruchomości. Senat zwraca także uwagę, że obowiązki, które nakłada na gminę ustawa, na przykład w art. 94a ust. 12, pozbawiają gminę wpływu na wydawaną decyzję z wyjątkiem wyrażenia niewiążącej opinii, co stanowi już nadmierną ingerencję w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, o której mowa w art. 165 Konstytucji. Kolejne problemy dotyczą art. 95a. Istnieje potencjalna, bardzo poważna wątpliwość odnośnie do zgodności tego rozwiązania z postanowieniami art. 21 ust. 2 Konstytucji. To są już zupełnie inne kwestie, które dotyczą naruszenia prawa własności i zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, co podniósł Senat w swoim stanowisku. W tych kwestiach rozpatrywana ustawa jest również bardzo problematyczna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Absolutnie nie zgadzam się ze stanowiskiem Senatu ze względu na to, że ustawa porządkuje problem, który istnieje od wielu lat, jeśli chodzi o ochronę złóż kopalin. W Polsce od 40 lat, a prawnie i w rzeczywistości od 22 lat, występuje ochrona złóż. Nigdy nie było tak, że tylko jest właściciel. Złoże zawsze podlegało ochronie i nadal będzie podlegało ochronie, z tym że ta ustawa ma za zadanie uporządkować istniejącą sytuację, tzn. żeby tam, gdzie już jest zabudowa nad złożem, dopuścić dalszą możliwość zabudowy, a obszary, które dzisiaj nie są zabudowane nad złożami, które mają strategiczny charakter, zachować dla przyszłych pokoleń jako obszary, które mogą być wykorzystane z punktu widzenia eksploatacji surowca.

To jest całkowicie odwrotna interpretacja niż to, co przedstawił Senat, a intencja ustawy jest zupełnie inna. Jest ona taka, aby w tych obszarach, które częściowo są już zagospodarowane nad złożami, dopuścić dalszą możliwość zabudowy i de facto wyłączyć te złoża z innej ochrony. Mamy więc taką sytuację, że nad złożem jest już częściowa zabudowa, złoże nie ma charakteru strategicznego i nie będzie miało takiego charakteru, ponieważ już zostało zabudowane. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie dopuścić możliwości dalszej zabudowy, bo nadal istnieje ochrona złoża, ale kiedy to złoże wyłączymy ze złóż

strategicznych, pojawi się możliwość dalszej zabudowy i rozwoju danej miejscowości. Czyli – jak widać – intencja jest całkowicie odwrotna niż to, co przedstawiła pani poseł.

W procesie gospodarczym, jakim jest udostępnienie czy eksploatacja złoża, zawsze właściciel gruntu, gmina uzgadnia warunki eksploatacji i właściciel gruntu ma ostatnie zdanie, tzn. dyktuje wartość nieruchomości, nad którą czy w obrębie której jest prowadzona działalność, głównie chodzi w tym przypadku o działalność odkrywkową. Jeszcze raz mówię, że intencja była całkowicie inna niż to, co państwo interpretujecie lub próbujecie sobie interpretować. To, co spróbował nam tutaj przedstawić Senat, jest całkowicie niezgodne z intencją ustawodawcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę może od wychwytu dwutlenku węgla, bo pan minister właściwie skupił się na tym jednym temacie, aczkolwiek to nie jest temat główny tej ustawy, ale ponieważ większa część wypowiedzi tego dotyczyła, to ja również odniosę się do tej kwestii. Oczywiście nie jestem przeciwko tej technologii, ale trzeba mieć na uwadze fakt, że to jest tzw. rozwiązanie końca rury, czyli skupiamy się na składowaniu odpadów, na składowaniu CO_2, zamiast na tym, aby minimalizować wielkość tego odpadu, a więc na nieemitowaniu dwutlenku węgla. Uważam, że powinniśmy się skupić na rozwoju odnawialnych źródeł energii, a nie na tym, aby wypuszczać do atmosfery nowe tony CO_2.

Szanowni państwo, to nie jest tak, jak mówi pan minister, że technologia jest całkowicie bezpieczna itd., bo istnieją różne badania na ten temat. Trzeba oczywiście rozważyć, jakie jest ryzyko i co jest mniejszym złem, ale nie można twierdzić, że to jest technologia, która wszystko uzdrowi. Wszystko uzdrowi przejście na odnawialne źródła energii i to jest priorytet.

Druga rzecz to oczywiście sama ustawa. Rozumiem, że w uzasadnieniu projektu pan minister podał, jakie były jego rzekome intencje, natomiast wyszło, jak wyszło – i fakty są takie, że ta ustawa definiuje, a właściwie nie definiuje, czym są złoża strategiczne. Przesłanki są bardzo ogólnikowe i tak naprawdę za złoże strategiczne można uznać praktycznie wszystko. Fakty są również takie, że gminy będą pozbawione prawa do odwołania się i prawa decydowania o planie zagospodarowania przestrzennego, jeżeli główny geolog kraju, podlegający Ministerstwu Klimatu i Środowiska, uzna, że akurat daną gminę trzeba zablokować. Poszkodowani zostaną właściciele, czyli mieszkańcy danych regionów, którzy ze względu na obniżenie wartości nieruchomości nie będą mogli swobodnie decydować o losach posiadanej własności. Taka sytuacja może trwać latami, nawet przez kilkadziesiąt lat, i tak naprawdę nikt za to nie poniesie żadnej odpowiedzialności.

Dodam jeszcze, że ta ustawa, tak sformułowana, jest po prostu korupcjogenna. Jeżeli w państwie tylko jeden człowiek ma decydować o tym, czy dane złoże jest złożem strategicznym, to pojawia się oczywiście pole do nadużyć.

Na koniec podam państwu przykład. Chodzi o miejscowość Granice w gminie Masłowice w powiecie radomszczańskim w województwie łódzkim. Tam znajdują się złoża wapienia jurajskiego. Ludzie od lat siedzą jak na bombie, ponieważ działa tam przedsiębiorca, który w nieuczciwy sposób zamierza eksploatować te złoża, bez żadnych konsultacji, bez niczego, i ci ludzie zwyczajnie się obawiają, że wprowadzenie takiej ustawy, czyli dla wybrańców, oznaczać będzie dla nich pozbawienie wszelkich praw. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: czy wapień jurajski może być uznany za złoże strategiczne i czy woda może być uznana za złoże strategiczne? Każda kopalnia powoduje bowiem obniżenie wód powierzchniowych, co z kolei będzie powodować osuszenia pól, osuszenia rezerwatów przyrody i niemożność funkcjonowania ludzi na danym terenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę pana ministra o odpowiedź, a później udzielę głos pani poseł.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Po pierwsze, woda nie jest kopaliną. Po drugie, wapień nie jest surowcem strategicznym, co jest jasno zdefiniowane. Nie ma też, szanowna pani poseł, takich zamiarów, aby jedna osoba, jak pani powiedziała, mogła decydować o tym, co jest złożem strategicznym.

Złoże strategiczne to jest takie złoże, które posiada odpowiednie parametry powodujące, że dane złoże będzie podlegało ochronie. Takie złoże musi mieć odpowiednią głębokość występowania, odpowiednie zasoby, duże zasoby, które z punktu widzenia interesu państwa – powtarzam jeszcze raz: z punktu widzenia interesu państwa – będą zabezpieczone dla przyszłych pokoleń. Natomiast złoża pospolite, kopaliny pospolite czy też złoża związane z nieruchomością gruntową nie podlegają pod tę ustawę. Reguluje ona tylko kwestie tych złóż, które docelowo będą miały strategiczny charakter dla polskiego państwa.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Ale decyduje jedna osoba.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Nie decyduje jedna osoba. Decyzja jest poprzedzona wieloaspektową analizą, która zawiera w sobie także konsultacje w tym zakresie z lokalnym samorządem, żeby móc jak najbardziej efektywnie wydzielić obszar podlegającej ochronie kopaliny, która zostanie uznana za kopalinę strategiczną. To nie jest decyzja jednoosobowa. Ona z pewnością będzie posiadała szerokie uzasadnienie i musi to spełniać także kryteria, które zostały określone w ustawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to jest decyzja administracyjna, od której istnieje możliwość odwołana się w drodze administracyjnej?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

To jest decyzja administracyjna i nie ma od niej odwołania, dlatego że to jest złoże, które będzie chronione przez długi okres i my musimy takie złoża chronić, ponieważ inaczej nie będziemy mieć dostępu do złoża. Musimy to robić. Poza tym dzisiaj wszystkie złoża są chronione, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tego bym nie powiedział. Podam przykład innej gminy – pani poseł podawała gminę ze swojego okręgu, ja mam z kolei przykład gminy Iłża, w której na złożu służącym do produkcji cementu w miejscowej cementowni wybudowano wiatraki i złoże zostało zablokowane. W efekcie mieszkańcy gminy stracili pracę, ponieważ cementownia przestała funkcjonować, a jednocześnie mają tuż przy domu wiatraki. Niektórzy mieszkańcy wręcz oczekują takiej ustawy, która da możliwość wykorzystania strategicznych złóż, które tworzą miejsca pracy, natomiast nie chcą takiego gospodarowania jak w Iłży, gdzie grunty posiadała gmina i to ona wpuściła inwestorów, którzy praktycznie trwale zabudowali złoże i ono nie może już być wykorzystywane.

Ta ustawa ma więc takie przesłanie, aby chronić to, co jest naszym bogactwem do wykorzystania, nie ma zaś na celu likwidacji tego bogactwa. Złoża i kopaliny także w PRL-u były własnością państwa i nigdy to nie zostało zmienione w czasach po epoce PRL. Złoża zawsze należały do państwa i to nie tylko w Polsce, a praktycznie we wszystkich krajach świata. Odkąd istnieją bogactwa naturalne, zawsze miało to w swojej gestii państwo, tak więc to nie jest nic niezwykłego. Niezwykłe byłoby to raczej wtedy, gdybyśmy w tym obszarze pozwolili na całkowitą dowolność.

Widziałem jeszcze zgłoszenia państwa posłów. Najpierw pani poseł, a później pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jeśli chodzi o wtłaczanie pod ziemię CO_2, to pan minister mnie wcale nie uspokoił, a wręcz jeszcze bardziej zaniepokoił. To jest bardzo nowatorska technologia, mało sprawdzona. Na poprzednim posiedzeniu chwaliłam pana ministra, ponieważ jako starosta sama uczestniczyłam w wywłaszczaniu

odkrywek i wtedy przeprowadzano próby wtłaczania CO_2 w okolicach Kutna, które to próby całkowicie nie powiodły się. Dlatego zapewnienia pana ministra, że wtłoczymy coś pod ziemie i to na pewno będzie w tym miejscu… Ja mieszkam na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie górotwory wapienne są połączone różnymi jaskiniami itd. W tej sytuacji trudno uspokoić mieszkańców, że gaz wtłoczony w jedno miejsce nie przedostanie się pod ziemią w inne miejsce i gdzie, że tak powiem – nie wywali, jak to miało miejsce pod Kutnem.

Czym innym jest składowanie gazu w zamkniętych zbiornikach i przy wykorzystaniu sprawdzonej technologii, a czym innym pompowanie gazu pod ziemię. Chyba że pan minister posiada kompletną mapę wszystkich dziur i górotworów pod ziemią.

Powiem jeszcze tak – w całej Polsce są nielegalne śmietniska, śmieci sprowadzone nie wiadomo skąd. Nie potrafimy jako państwo przez tyle lat – ponieważ to nie dotyczy tylko ostatniego okresu, ale wielu lat wstecz – sprawować nad tym nadzoru. Z tego co czytam w dyrektywie CCF, wynika, że jeśli zgodzimy się na wtłaczanie pod ziemię, to nie będziemy mogli odmówić innym państwom wtłaczania gazu na naszym terytorium. De facto nie będziemy mogli odmówić wtłaczania obcemu kapitałowi, a jeśli przy tym mamy tak nieskuteczny system ochrony środowiska, jak w tej chwili, to nie czuję się zupełnie uspokojona, że będziemy panować nad wtłaczaniem gazu pod ziemię, że ten problem nie będzie dotyczył mieszkańców i że wszystko jest całkowicie bezpieczne. Mówię o tym dlatego, że mieszkam na takim terenie, gdzie występuje duże wyrobisko wapienia. Tam jest właściciel, niemiecka firma, która przed laty wykupiła cementownię, ale źródłem dochodu tego przedsiębiorcy nie jest produkcja cementu, tylko spalanie niemieckich, zachodnich czy też może polskich śmieci na terenie cementowni. Jeśli do tego dojdzie jeszcze pozwolenie na wtłaczanie gazu pod ziemię, co oczywiście uniemożliwi ewentualne poszukiwanie gazu ziemnego lub wód geotermalnych albo innych surowców, w ten sposób wyłączymy część kraju spod działalności geologicznej i dlatego ubolewam, że do tej ustawy wtłoczono CO_2 i że mamy tutaj pomieszanie z poplątaniem różnych tematów.

Jeśli mi pan powie, panie ministrze, że to jest naprawdę technologia sprawdzona na sto procent, że ona jest całkowicie bezpieczna… Z praktyki jednak wiem, że wtedy takie próby się nie udały. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowna pani poseł, gwarantuję pani w stu procentach, są tutaj przecież przedstawiciele branży, że to jest sprawdzona technologia, w tej chwili stosowana na świecie na szeroką skalę – na przykład stosują ją Stany Zjednoczone, Kanada, również jest stosowana w Europie.

W naszym kraju nie wszystkie obszary się nadają i w ogóle nie wszystkie obszary będą nawet rozpatrywane w kontekście podziemnego składowania dwutlenku węgla. Po pierwsze, dzisiaj możemy już składować dwutlenek węgla, który jest surowcem wspierającym eksploatację węglowodorów. Możemy zatłaczać CO_2 do górotworów, w których znajdują się złoża węglowodorów, możemy ten dwutlenek węgla magazynować oraz zwiększać dzięki niemu tzw. energię złożową w celu zwiększenia pozyskania ilości surowców takich jak ropa naftowa i gaz ziemny. Ropa i gaz, jak pani poseł zapewne wie, są szczelnie zamknięte w złożach i nie przedostają się one do powierzchni. Gdyby było inaczej, to wszędzie na całym świecie mielibyśmy ropę naftową. Szczelne zbiorniki na dwutlenek węgla muszą zatem spełniać odpowiednie kryteria. Nikt nie wpadnie na pomysł, żeby w warunkach krasowych Jury Krakowsko-Częstochowskiej czy Górnego Śląska składować dwutlenek węgla. Musza być spełnione w tym celu określone warunki geologiczne. To muszą być złoża zamknięte, szczelne, to muszą być złoża solankowe, gdzie dwutlenek węgla będzie się wiązał i podlegał mineralizacji. Docelowo to jest bezpieczna technologia, za którą gwarantujemy. Proszę nie wzbudzać dodatkowych emocji, pani poseł…

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Tylko pytałam.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Więc ja odpowiadam. Gwarantuję – mam wiedzę z tego zakresu, znam się na tym i z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, całkowicie świadomie, że to jest technologia bezpieczna, znana na świecie, a dla naszego kraju jest ona na tyle istotna, że poprawi konkurencyjność naszej gospodarki, a równocześnie dzięki niej stworzymy magazyn CO_2, który później będziemy mogli wykorzystać, jeżeli uznamy, że potrzebujemy dwutlenku węgla jako surowca do produkcji paliw syntetycznych. To jest po prostu potrzebne naszej gospodarce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Teraz pan poseł, a później pan poseł Żuk.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie ministrze, bardzo ciekawie pan mówi i może nawet znajdą się tacy, którzy uwierzą w te stuprocentowe gwarancje, ale to był naprawdę interesujący, rzeczowy głos. Odnośnie samej technologii CCS, to chyba dzisiaj nie jest miejsce ani czas, aby o tym rozmawiać, ponieważ nie tego dotyczą zastrzeżenia Senatu. One dotyczą naruszenia konstytucyjnego prawa własności, prawa do rozporządzania swoją nieruchomością – i na tym, jeżeli już chcemy dyskutować, powinniśmy skoncentrować całą naszą uwagę.

W związku z tym pani przewodnicząca słusznie zauważyła, że za 16 minut rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska. Stanowisko Senatu jest znane, dlatego proponuję, i to jest wniosek formalny, żebyśmy przeszli do głosownia. Znamy stanowiska stron, wiemy, że Senat stoi na straży własności, także samorządowcy – ich stanowisko też znamy, m.in. Związek Gmin Wiejskich przedstawił w tej sprawie negatywne stanowisko, że ustawa narusza uprawnienia samorządów – tak więc jeśli są jeszcze jakieś głosy ze strony społecznej, to może dwa, trzy wystąpienia i proponowałabym przejść do głosowania, żebyśmy zdążyli przed kolejnym posiedzeniem naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że opowiada się pan za udzieleniem głosu przedstawicielom strony społecznej.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Tak, wniosek formalny powinien być rozpatrzony dopiero po wysłuchaniu przedstawicieli strony społecznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam odnotowane zgłoszenia przedstawicieli dwóch instytucji: Krajowego Stowarzyszenia Poszkodowanych Działalnością Geologiczno-Górniczą oraz Fundacji Nowe Spektrum. W imieniu stowarzyszenia zgłosiła się pani Agata Tucka-Marek, a w imieniu fundacji pan Grzegorz Płaczek. Udzielę państwu głosu, tylko bardzo proszę o wypowiedzi nieprzekraczające trzech minut.

Ponieważ zgłaszał się jeszcze pan poseł Żuk, dlatego najpierw oddam głos posłowi, tylko również proszę o krótkie wystąpienie.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja słucham państwa wypowiedzi i zupełnie ich nie rozumiem. Nie rozumiem ani tych mejli, które w setkach do mnie dotarły, ani państwa wypowiedzi. W czym wy dostrzegacie jakiekolwiek zagrożenie?

Krótko – CO_2 wspomagające wydobycie surowców, kawerny po gazie i po ropie, tam może być zatłaczane CO_2. To są szczelne kawerny i nie ma szans, żeby gdziekolwiek cokolwiek się ulatniało.

Druga sprawa – prawo własności. Szanowni państwo, ja akurat mam doświadczenie, 24 lata byłem w samorządzie radnym wszystkich szczebli i proszę mi wierzyć, że nie ma takiego zagrożenia. Tam, gdzie dzisiaj jest prowadzona działalność górnicza, gdzie są złoża, które mogą być zaliczone do strategicznych, nie ma mowy o tym, żeby nie wiadomo jakie zagrożenie powstawało dla lokalnego samorządu.

Nie rozumiem państwa podejścia, ponieważ wszystkie złoża są własnością państwa, a nie samorządu. Samorząd, jeżeli dziś uważa, że też jest państwem, a jest, to bardzo proszę – są pewne regulacje administracyjne, prawo odwoływania, uczestniczenia itd. Wszystko można uregulować w planie zagospodarowania przestrzennego, natomiast państwo dostrzegacie w tym wszystkim, że jest jakiś zamach. Dlaczego przyjmujecie, że ten rząd albo inny, jakikolwiek, robią wszystko, żeby uczynić krzywdę swojemu narodowi, swojej społeczności? Tak przecież nie jest. Zrozumcie, że to jest regulacja, która musi zostać wprowadzona, żeby sprawy były jasne.

Podam prosty przykład: złoże Legnica, złoże strategiczne. Dziś na tym złożu jest budowana S3, czyli droga szybkiego ruchu. Ta ustawa dopuszcza poza tym tzw. nietrwałe zabudowy, czyli na przykład farmy wiatrowe. One mogą być stawiane na złożu strategicznym, ponieważ w każdej chwili, jeśli tego będzie wymagać sytuacja, można z nich zrezygnować.

Jak powiedziałem, nie wiem i nie rozumiem, a myślę, że życiowo jestem doświadczony, dlaczego państwo szukacie dziury w całym, nie mając przy tym żadnych podstaw, aby uważać, że dokonuje się tutaj jakiś zamach na prywatną własność lub na własność samorządową. Tak po prostu nie jest i w końcu to zrozumcie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Wyjaśnialiśmy już, że złoża nie są własnością właściciela gruntu, który posiada własność powierzchni, tylko są złożami państwowymi.

Też bardzo krótko przedstawiciel Orlenu i później przedstawiciele strony społecznej, a następnie przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Obszaru Regulacji ORLEN SA Jakub Ruszel:

Dzień dobry państwu, Jakub Ruszel, jestem dyrektorem Obszaru Regulacji w ORLEN SA.

Bardzo krótko i syntetycznie. Rozumiejąc wszystkie za i przeciw, rozumiejąc państwa, chcę powiedzieć, że po dokonanych fuzjach jako największa firma zajmujemy się szeroko rozumianą działalnością geologiczną i górniczą w obszarze węglowodorów. Mówimy tu o ropie naftowej i przede wszystkim o gazie ziemnym. Możemy państwa zapewnić, że regulacje, która są w Polsce realizowane i które teraz ta ustawa de facto modyfikuje, rozszerza i dostosowuje do oczekiwań gospodarczych naszych przedsiębiorców, wychodzą naprzeciw polskiej gospodarce.

Technologia CCS, do której zgłaszacie państwo pewne zastrzeżenia, jest technologią znaną od kilkudziesięciu lat, a od 30 lat jest ona skomercjalizowana. Na świecie mamy ponad 30 działających projektów, a 150 znajduje się w przygotowaniu. W Polsce obecnie pracuje się nad dwoma istotnymi projektami, które w pierwszym etapie w ogóle nie zakładają składowania dwutlenku węgla na naszym terytorium. Chodzi w nich o wychwycenie CO_2, przesłanie go do portów morskich i wysłanie tankowcami do złóż norweskich, ponieważ to Norwegowie, ich największy państwowy koncern Equinor na złożu Northern Lights przyjmuje CO_2 od przedsiębiorców komercyjnych, którzy zgłaszają chęć uczestniczenia w takim konsorcjum. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – mówicie państwo, że trzeba stawiać na odnawialne źródła energii. Absolutnie zgadzamy się z tym, że tam, gdzie to jest możliwe, trzeba podjąć wysiłek przejścia na zieloną energię, ale mamy strategiczne sektory gospodarcze, które muszą działać przez kolejnych kilkadziesiąt lat, aby móc realizować wymagania energetycznej transformacji i sprostać oczekiwaniom, przede wszystkim gigantycznym kosztom związanym z emisjami CO_2. Wtłoczenie CO_2 przy wykorzystaniu bezpiecznych technologii wychwytu i składowania stanowi jedno z nielicznych rozwiązań dla takich branż.

Państwo mówicie o CO_2 jako odpadzie i to jest jeden punkt widzenia. My jednak nie mówimy o spalinach, tylko o superdoczyszczonym dwutlenku węgla, który w przeciwieństwie do gazu ziemnego czy ropy naftowej nie jest produktem palnym, jest natomiast towarem, który może być używany i który jest używany w przemyśle spożywczym, w budownictwie czy też w ramach transformacji, w kierunku której zmierza ORLEN, docelowo do produkcji nisko- lub zeroemisyjnych paliw syntetycznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, minęły trzy minuty.

Teraz pani Agata Tucka-Marek, proszę uprzejmie.

Prezes Krajowego Stowarzyszenia Poszkodowanych Działalnością Geologiczno-Górniczą Agata Tucka-Marek:

Dzień dobry państwu, reprezentuję Krajowe Stowarzyszenie Poszkodowanych Działalnością Geologiczno-Górniczą.

Ubolewamy nad tym, że w projekcie ustawy wskazano, iż nasze stowarzyszenie było podmiotem, z którym miały być prowadzone konsultacje społeczne. Nikt z nami takich konsultacji nie prowadził. Projekt ustawy nawet nie został stowarzyszeniu przesłany, więc nie mogliśmy wyrazić swojego stanowiska. Ubolewamy nad tym dlatego, że gdyby nasze zdanie zostało wysłuchane na etapie prac nad ustawą, moglibyśmy wprowadzić zmiany, a sama ustawa brzmiałaby tak, że być może bylibyśmy w stanie ją zaakceptować. Obecne zdecydowanie sprzeciwiamy się uchwaleniu ustawy w takim kształcie, w jakim jest, i popieramy rozpatrywaną uchwałę Senatu.

Pan minister odnosił się do tego, że przede wszystkim chodzi o wydobycie surowców metodą odkrywkową, ale to bezpośrednio nie wynika z tej ustawy. Za złoże strategiczne może zostać uznane jakiekolwiek złoże. Proszę nie kiwać teraz głową, bo tego nie ma wpisanego w ustawie. Podobnie jest ze sprawą istniejących, już zabudowanych nieruchomości. Również z ustawy nie wynika, aby zabudowane nieruchomości nie miały zostać objęte takimi decyzjami.

Najistotniejszą kwestią, która z naszej strony budzi sprzeciw, jest przede wszystkim fakt, że przyjęcie projektowanej nowelizacji spowoduje brak jakiejkolwiek możliwości obrony swoich praw przez właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane będą złoża, które mogą zostać uznane za strategiczne, i to w bardzo dowolny sposób, co stanowi jaskrawy przejaw prymatu ochrony praw zakładów górniczych, celu publicznego nad prawami zwykłych obywateli. Nie dość, że właściciele nieruchomości nie będą stroną postępowań w sprawie wydania decyzji, gdyż będzie tylko jedna strona, wnioskodawca takiej decyzji, więc nie będą mogli brać czynnego udziału w postępowaniu, nie będą mogli odwołać się od tej decyzji i wreszcie de facto zostaną zaskoczeni tą decyzją, którą na koniec pozostanie im tylko zaakceptować. Nie będą mogli nawet dochodzić swoich roszczeń. Zostaną właścicielami nieruchomości, która będzie miała brak możliwości jakiejkolwiek zabudowy, a więc doznają straty finansowej, która w żaden sposób nie zostanie im zrekompensowana.

Rozumiemy konieczność uporządkowania pewnych spraw związanych z zabudowaniem działek, na których znajdują się złoża, i od wielu lat apelujemy o rozsądne uregulowania w tym zakresie, natomiast nie w taki sposób, w jaki zostało to zapisane w tej ustawie. Z naszej perspektywy ta ustawa rażąco dopuszcza się pogwałcenia praw właścicieli nieruchomości, prawa własności, prawa do czynnego udziału w postępowaniu, które będzie dotyczyło bezpośrednio praw właścicieli nieruchomości, ale sprzeciwiamy się tej ustawie również ze względu na status gmin, których ta ustawa będzie dotyczyć. W sytuacji, kiedy wystąpi konieczność wprowadzenia zmian do planu zagospodarowania przestrzennego, gminy również nie będą stroną postępowania i w żaden sposób nie będą mogły się odnieść do wydanej decyzji.

Dlatego sprzeciwiamy się temu rządowemu projektowi, mając na uwadze przede wszystkim słuszny interes obywateli, który – mam wrażenie – został tutaj całkowicie pominięty i sprowadzony do konieczności odwoływania się do dbałości o dobro nas wszystkich, a zapomina się przy tym, że wszyscy to jesteśmy przede wszystkim my, czyli obywatele.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan Grzegorz Płaczek, bardzo proszę.

Prezes Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek:

Panie posłanki, panowie posłowie, mam serdeczną prośbę o to, żeby chociaż na minutę ograniczyć wewnętrzne rozmowy, bo wtedy będzie mi łatwiej przedstawić głos ze Śląska.

Uważam, że spotkaliśmy się po to, żeby debatować, rozmawiać i wzajemnie się słuchać, a nie tylko po to, żeby ktoś powiedział to, co chce powiedzieć.

Mając na uwadze, że Senat wnosi o odrzucenie ustawy, oraz mając na uwadze wiele głosów sprzeciwu, które ostatnio dotarły do śląskiej fundacji, którą reprezentuję, chciałbym przekazać także nasz głos sprzeciwu wobec ustawy z druku nr 3515. Niech ten głos popłynie dzisiaj do państwa, do Warszawy ze Śląska. Naszym zdaniem projekt jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim jest mowa o procedurze uznawania złóż za strategiczne. Definicja złoża strategicznego jest nieprecyzyjna i otwarta.

Panie ministrze, zapisy w ustawie nie są pojęciami prawnymi. Zgodnie z ustawą złoża strategiczne to takie, które mają podstawowe znaczenie dla gospodarki kraju. Konia z rzędem temu, kto wie, co się pod tym kryje. Jako fundacja zwracamy uwagę, że zapisy ustawy nie są jasne i nie można mówić o precyzyjnej definicji złoża strategicznego. Ustawa ma wprowadzać porządek. Panie ministrze, proszę to powiedzieć osobom, które stoją teraz pod budynkiem z transparentami i głośno mówią „nie" projektowi tej ustawy.

Jako fundacja mamy poważne zastrzeżenia odnośnie do wyłączenia ingerencji we władztwo planistyczne gmin w kwestii uznania jakiegoś złoża za strategiczne. Zgadzam się z panią posłanką, że ta ustawa daje również ogromne pole do nadużyć.

Panie przewodniczący, wnosimy o odrzucenie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, na tym zakończyliśmy dyskusję.

Powtarzamy już te same argumenty, a ja i tak dopuściłem zupełnie ponadstandardowo do tej dyskusji. Na tym etapie procedowania mogliśmy od razu przeprowadzić głosowanie, a tymczasem rozmawiamy już godzinę nad sprawozdaniem, które składa się tylko z jednego punktu. Przypominam, że debata już się odbyła, było pierwsze i drugie czytanie, a poza tym został zgłoszony wniosek formalny o zamknięcie debaty i przystąpienie do głosowania. W tej chwili realizuję ten wniosek

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem Senatu o odrzucenie…

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, w moim wniosku wnosiłem o głosowanie po wysłuchaniu strony społecznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona społeczna właśnie się wypowiedziała.

Głos z sali:

Przepraszam, panie przewodniczący, czy może pan powtórzyć, nad czym teraz głosujemy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za – 25, przeciw – 23, nikt się nie wstrzymał.

Szanowni państwo, to jest tylko opinia Komisji, to nie jest odrzucenie ustawy, dlatego nie ma się z czego cieszyć, bo decyzję i tak podejmie parlament.

Na sprawozdawcę Komisji zgłaszam panią poseł Annę Paluch.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Ja zgłaszam panią przewodniczącą Urszulę Zielińską.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mamy dwie kandydatury, dlatego przeprowadzimy głosowanie. Jako pierwsza została zgłoszona pani Anna Paluch. Kto z pań i panów posłów jest za powierzeniem sprawozdania pani poseł Annie Paluch? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników głosowania. Za – 28, przeciw – 22. To jest większość i w takiej sytuacji drugie głosowanie nad kandydaturą pani poseł Zielińskiej jest bezprzedmiotowe. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Annę Paluch na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny wspólnego posiedzenia Komisji do Spraw Energii Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Przypominam, że kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpocznie się bezpośrednio po zakończeniu tego posiedzenia.

Dziękuje państwu za współpracę, zamykam posiedzenie.